

Teatr Akademicki KUL na występach we Freiburgu

OSTATNIO, w ramach wymiany między uniwersytetami, na zaproszenie studenckiego teatru z uniwersytetu we Freiburgu wyjechał do NRF Teatr Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zaprezentuje on tam trzy spektakle: „Wieczerze”, „Włókna” i „Ikara”. W przypadku tej ostatniej sztuki będzie to przedstawienie premirowe. Premiera krajowa odbędzie się dopiero w maju po powrocie teatru do Lublina.

Teatr Akademicki KUL, istniejący od 1952 r. zdobył sobie ogromne uznanie wśród tych, którzy mieli możliwość oglądać jego przedstawienia. Jednak, jak na ironię, więcej się o nim mówi za granicą niż w Polsce. Wybitny teatrolog z Toronto, prof. dr H. E. Bouraui w artykule zamieszczonym w pierwszym numerze „Teatru” z 1974 r. pisząc o teatrze awangardowym w świecie, a na tym tle o poszukiwaniach czynionych w Polsce, wymienia teatr KUL-owski obok teatru Szajny i Grotowskiego. A istnieją po temu rzeczywiste podstawy.

Od 1969 r., kiedy kierownictwo artystyczne przejął Leszek Mądzik, student historii sztuki, nastąpiła zasadnicza ewolucja teatru. Stopniowo wyeliminowano ze spektakli słowo, którego funkcję przejęła muzyka, wyznaczająca rytm, dramatyzująca i dynamizująca akcję. Aktor stał się elementem kompozycji plastycznej, w której kolor, światło, ruch, czas i formy plastyki przestrzennej stanowią główne tworzywo. On sam ukryty został za maską — rekwizytem. Jego funkcje przekazano przedmiotom i świa-

polskiej. Zainteresowane wymianą teatrów studenckich z KUL-em są również inne uniwersytety, między innymi Belgii i Holandii.

Wyjazdy zagraniczne Teatru Akademickiego rozpoczęły kontakty młodzieży studiującej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z młodzieżą uniwersytecką innych krajów. Pierwszą taką próbą w okresie powojennym, podjętą z inicjatywy ówczesnego rektora ks. bpa prof. dra Mariana Rechowicza był wyjazd grupy studentów do Paryża. Niestety,



Scena ze sztuki „Włókna”.

tku, tak że zdaje się, iż dramat człowieka rozgrywa nie on sam, lecz przedmioty.

Rezygnacja ze słowa zniosła bariery językowe i uczyniła teatr zrozumiałym przez wszystkich odbiorców niezależnie od narodowości. Przykładem tego był pobyt teatru w ubiegłym roku w Preko w Jugosławii na międzynarodowym sympozjum zorganizowanym przez Pax Christi, na którym studenci lubelscy wiedli zdecydowany prym i byli znakomitymi ambasadorami kultury

poprzestano na tym jednym wyjeździe i ponowiono je dopiero udziałem w sympozjum w Preko. Dobrze byłoby rozwinąć tę formę wymiany międzynarodowej studentów i rozszerzyć ją na inne grupy studenckie, m. innymi koła naukowe, tym bardziej, że ta forma jest z powodzeniem i w daleko szerszym zakresie praktykowana w innych szkołach wyższych. Powinna więc i w przypadku KUL znaleźć stałe miejsce w procesie kształcenia i wychowania młodzieży.